

Sygn. akt **II AKa 154/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Bogumiła Metecka - Draus (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. sprawy

1) **H. P.**

2) **W. P.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 56/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego (...) Spółka z o. o. w S. na rzecz oskarżonego H. P. kwotę 2000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela subsydiarnego (...) Spółka z o. o. w S. oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych za to postępowanie.

Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 154/15

UZASADNIENIE

H. P. i W. P. oskarżyciel posiłkowy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oskarżył o to, że:

w/w oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu oraz z inną ustaloną osobą, występując w imieniu spółki (...) sp. z o.o. (prezes zarządu spółki(...))

sp. z o.o. – J. M. i prokurent spółki (...) sp. z o.o. – W. P.) oraz jako osoba faktycznie zarządzająca spółką AGENCJA HANDLOWA (...) SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ z siedzibą w B. – H. P., w okresie od 12 maja 2009 r. do 24 czerwca 2009 r. działając w S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. w postaci 5.998,08 ton węgla, o wartości co najmniej 2.363.603,40 zł, poprzez zawarcie w dniu 8 maja 2009 r. umowy sprzedaży węgla pomiędzy pokrzywdzoną spółką (...) sp. z o.o. – jako sprzedającym, a spółką (...) sp. z o.o. – jako kupującym, a następnie jego dalszej odsprzedaży firmom pośredniczącym, tj. spółce AGENCJA HANDLOWA (...) SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ z siedzibą

w B., spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., Ł. R., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) oraz odbiorcom końcowym, w wyniku której doszło do rozporządzenia węglem, po uprzednim wprowadzeniu w błąd, co do podmiotu faktycznie nabywającego węgiel i jego zamiaru zapłaty względem (...) sp. z o.o. oraz zapłaty za transport węgla

w kwocie 354.999,58 zł na szkodę spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą

w S., przy czym czyn ten dotyczy mienia znacznej wartości, tj. o czyn

z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. uniewinnił H. P. oraz W. P. od popełnienia zarzucanego im czynu. W punkcie II powyższego orzeczenia wskazał, iż na podstawie art. 640 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. koszty procesu ponosi oskarżyciel posiłkowy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela substydiarnego, zarzucając :

„ I. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i popadnięcie w dowolność przejawiające się

w przyjęciu, że:

1. spółka (...) sp. z o. o. zwróciła spółce (...) sp. z o. o. miał węglowy

w ilości 890,35 tony (znajdującego się na terenie placu składowego w Z.), podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że ilość ta została jedynie zadeklarowana do zwrotu przez przedstawicieli (...) sp. z o. o.

w porozumieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r., a w rzeczywistości wydano spółce (...) sp. z o. o. z siedzibą w S. o ponad 170 ton miału węglowego mniej, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż okoliczność ta w postaci wprowadzenia spółki (...) w błąd nie została uwzględniona przy analizie znamion strony podmiotowej czynu, w szczególności zamiaru bezpośredniego oskarżonych;

2. wyjaśnienia oskarżonych sprowadzające się do zanegowania winy

w zakresie zarzucanego im przestępstwa są wiarygodne, bez uzasadnienia tego stanowiska, mimo iż żaden dowód za tym nie przemawia, zaś do wyjaśnień oskarżonych winno się podchodzić z daleko posuniętą ostrożnością; w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że:

II. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że :

1. w niniejszej sprawie nie sposób ustalić, że spółka (...) sp. z o. o. z siedzibą w S. została w chwili zawierania umowy wprowadzona w błąd, podczas gdy dla oceny znamion strony podmiotowej, a tym samym ustalenia, że oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie mają takie okoliczności jak: brak jakichkolwiek wpłat na rzecz spółki (...) sp. z o. o.

od (...) sp. z o. o. (mimo, że (...) sp. z o. o. otrzymała przynajmniej w części zapłatę od swoich kontrahentów), ekonomiczna nieopłacalność transakcji realizowanych przez (...) sp. z o. o. oraz AH (...), składanie fikcyjnych,

reklamacji, wskazanie niewłaściwych kwot w umowie cesji, wskazanie niewłaściwej ilości ton miału węglowego w protokole z dnia 05.08.2009 r., nieustanne obietnice zapłaty całości należności na rzecz (...) sp. z o. o., które to ustalenie stało się podstawą do wykluczenia zaistnienia po stronie oskarżonych zamiaru oszukańczego wprowadzenia w błąd spółki (...) sp. z o. o. i miało niewątpliwie wpływ na treść orzeczenia;

2. zdarzeniem historycznym objętym aktem oskarżenia jest okres rozdysponowywania miału węglowego w okresie od 12 maja 2009 r. do 24 czerwca 2009 r., podczas gdy z opisu czynu przedstawionego w subsydiarnym akcie oskarżenia wynika jednoznacznie, iż wskazane przez oskarżyciela zdarzenie historyczne obejmuje również moment zawarcia umowy z dnia 8 maja 2009 r., które to ustalenie stało się podstawą do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie należy pominąć badanie okoliczności zawierania umowy z dnia 8 maja 2009 r., a to z kolei wyklucza możliwość popełnienia przestępstwa przez oskarżonych.”

Tak podnosząc, pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego od oskarżonych na rzecz oskarżyciela subsydiarnego.

Obrońca oskarżonego |H. P. w jego imieniu złożył odpowiedź na apelację oskarżyciela subsydiarnego, w której wniósł o utrzymanie

w mocy zaskarżonego wyroku w stosunku do H. P. oraz

o zasądzenie od oskarżyciela subsydiarnego na jego rzecz kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i staranny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody

i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz słusznie wysnuł ostateczny wniosek o tym, iż w sprawie nie ma podstaw do przypisania winy oskarżonym, a kwestie poruszane w niniejszym postępowaniu należy potraktować jako tzw. bezprawie cywilne, przy czym nie zostały jednak wypełnione znamiona czynu zabronionego określonego

w art. 286 § 1 k.k. Równocześnie ocena materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych

w art. 4, 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. W tej sytuacji kontrola apelacyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego

w postępowaniu (art. 410 k.p.k.).

Odnosząc się zatem wprost do zarzutów apelacji, całkowicie błędnie pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zarzuca Sądowi pierwszej instancji obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Nie sposób przyjąć za argumentację przedstawioną w wywiedzionym środku odwoławczym, iż za zaistnieniem zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa oszustwa u oskarżonych przemawia okoliczność wprowadzenia celowo spółki (...) w błąd co do ilości podlegającego wydaniu na podstawie porozumienia z dnia 18 sierpnia 2009 r. miału węglowego, który był składowany w Z. i miał służyć częściowemu zaspokojeniu roszczeń. Apelujący starając się dowieść racji swoim twierdzeniom podnosi, iż

w rzeczywistości poszkodowanej spółce wydano o blisko 170 ton miału mniej, niż przewidywało to porozumienie pomiędzy (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., co świadczyć ma o tym, iż oskarżeni do początku podjętej współpracy mieli przestępcze - oszukańcze zamiary. W tym miejscu warto przypomnieć, iż rzeczywiście działania oskarżonych podejmowane po zawarciu umowy kupna miału węglowego z dnia 8 maja 2009 r. są niezwykle istotne dla oceny ich zachowania i woli wywiązania się z umowy w chwili jej zawierania, jednak pominięcie szczegółowej analizy przez Sąd Okręgowy tej sytuacji nie miało wpływu na prawidłowość podjętego rozstrzygnięcia. Zarzut w powyższym kontekście

jawi się jako kuriozalny i to abstrahując od faktu, iż dotyczyć ma on w obecnej sytuacji W. P. i H. P., gdy tymczasem przedmiotowe porozumienie zawarł z przedstawicielem poszkodowanej spółki J. M., o czym oskarżony H. P. oraz W. P. niekoniecznie nawet musieli wiedzieć. Jednak brak jego zasadności wynika przede wszystkim, z tego, że okoliczność podpisania powyżej wskazanego porozumienia (k.150 - 151) i wydanie (nawet mniejszej niż wskazana w dokumentach ilości) miału przemawia w tej sytuacji raczej za świadomością przedstawiciela spółki (...) o wymagalności roszczeń wynikających z podpisanej umowy ze spółką (...) i chęci choćby minimalnego ich zaspokojenia. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje logicznego podparcia twierdzenie, iż w rzeczywistości podejmując takie działania zmierzano jedynie do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela poprzez stworzenie pozorów zaspokojenia większej części wierzytelności, bowiem nie da się przeoczyć tego, że jeżeli przedstawiciele spółki (...) działaliby z zamiarem oszukania spółki (...), dążąc do doprowadzenia jej do wydania towaru bez woli zapłaty za niego, nie musieliby później podpisywać porozumienia, ani wydawać żadnej ilości pozostającego w ich posiadaniu miału, bowiem założony skutek już osiągnęli. Tak więc takie, postępowanie poczytywać należy li, jako okoliczność świadcząca o zupełnie odmiennym, niż wskazywane przez apelującego, nastawieniu przedstawiciela (...) sp. z o.o., a zaistniała sytuacja mogła być skutkiem wyłącznie błędu w obliczeniach.

Nie można również podzielić stanowiska apelującego dotyczącego oceny dowodowej wyjaśnień oskarżonych. Skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy nie ujawnił podstaw do przypisania oskarżonym dokonania zarzuczanych im czynów, to oczywistym zdaje się, iż Sąd meriti jedyne co mógł uczynić, to dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonych w zakresie nieprzyznawania się przez nich do ich popełnienia. Przy czym, Sąd Okręgowy wyczerpująco przedstawił w części motywacyjnej rozstrzygnięcia tok podjętych czynności myślowych oraz przyczyn dla których podjął takie rozstrzygnięcie, zaś te właśnie rozważania stanowią niejako pośrednio uzasadnienie przyjętej przez niego, a podważanej przez apelującego oceny. Równocześnie nie ma racji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, bowiem w sprawie, w której zrodziło się wiele wątpliwości i trudności w przypisaniu oskarżonym znamion czynu zabronionego, podążanie za jego wskazaniem i „podchodzenie do wyjaśnień oskarżonych z daleko posuniętą ostrożnością” mogłoby doprowadzić do naruszenia zasady domniemania niewinności oraz zasady in dubio pro reo. Podkreślenia wymaga, iż każdego należy traktować jako osobę niewinną do czasu stwierdzenia jego winy prawomocnym wyrokiem sądu, a to na oskarżycielu ciąży ciężar jej udowodnienia.

Co jednak najistotniejsze, w obecnej sytuacji procesowej, wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób przypisać oskarżonym zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa i to w formie współsprawstwa. Podnoszone w apelacji okoliczności mające świadczyć o takim właśnie zamiarze nie stanowią nic ponad polemikę z wydanym w sprawie rozstrzygnięciem. Bezspornym jest, iż w wyniku zawarcia umowy sprzedaży miału węglowego doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez (...) sp. z o.o.. Nie każde jednak takie rozporządzenie stanowi przestępstwo oszustwa, wykazać bowiem należy, iż osoby doprowadzające do takiego skutku działały w określony w art. 286 § 1 k.k. sposób, polegający na wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Podkreślenia wymaga, iż wskazane przez apelującego okoliczności zostały w kontekście analizy strony podmiotowej wskazanego przestępstwa prawidłowo rozważone przez Sąd Okręgowy, a także w pewnej części uzupełnione przez tutejszy Sąd powyżej w ramach omawiania pierwszego z zarzutów, w związku z czym nie ma potrzeby ponownego szczegółowego ich opisywania. Jednakże, celem uściślenia należy również zwrócić uwagę na fakt, iż oskarżyciel posiłkowy ani w toku procesu, ani w wywiedzionym przez siebie środku zaskarżenia nie wykazał na czym miałyby polegać istniejące porozumienie pomiędzy J. M., W. P.

i H. P.. Na podstawie przedstawionych i ujawnionych dowodów nie sposób jednoznacznie wskazać, iż pomiędzy trojgiem oskarżonych istniało porozumienie, co do realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego, a jedynie wykazanie takiego porozumienia skutkować może przypisaniem każdemu ze współsprawców tego, co popełnili inni współsprawcy. Samo podpisanie umowy o współpracy o takim porozumieniu jeszcze nie świadczy.

Natomiast w odpowiedzi na zarzut dotyczący opisu czynu przedstawionego w subsydiarnym akcie oskarżenia, stwierdzenia wymaga, iż jest on w całości nieuzasadniony. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż Sąd Okręgowy nie badał sprawy w oderwaniu od wydarzenia inicjującego współpracę pomiędzy spółką (...) i spółką (...), jakim było podpisanie umowy w dniu 8 maja 2009 r., co z resztą wprost wynika z treści uzasadnienia zapadłego wyroku. Nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, iż w ramach przeprowadzonego postępowania przed Sądem pierwszej instancji dokonano analizy całości zdarzenia historycznego, mimo dość niefortunnego sformułowania opisu zarzucanego przestępstwa. Jednakże, w związku z brakiem wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. Sąd uniewinnił oskarżonych od jego popełnienia, a w takiej sytuacji zbędna była przecież modyfikacja opisu czynu w zakresie korekty czasookresu.

Reasumując, powyższe rozważania, nie wewnętrzne odczucia skarżącego, a konkretne dowody przywołane na poparcie swoich racji, mogą stanowić podstawę stanowczych ustaleń, a tych w apelacji brak. Znaczna część środka zaskarżenia opiera się niejako na przypuszczeniach mających na celu dopasowanie pewnych faktów do przedstawianej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, możliwej wersji zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, iż sposób zachowania oskarżonych podejmowany w związku z realizacją zawartych przez nich umów nie może być uznany za rzetelny, jednak nie każdemu kontrahentowi naruszającemu zasady obowiązujące pomiędzy stronami umów handlowych można przypisać znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Równocześnie trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż sama spółka sprzedająca miał węglowy niedostatecznie zabezpieczyła się przed tego typu działaniami. Wprawdzie kupujący (...) Sp. z o.o. w umowie z dnia 8 maja 2009 r. zobowiązał się celem zabezpieczenia należytego wykonania umowy wystawić deklarację wekslową i weksel gwarancyjny in blanco poręczony przez wspólników i członków zarządu spółki (...) oraz ich małżonków, a nadto złożyć oświadczenie sporządzone w formie aktu notarialnego o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. w zakresie obowiązku zapłaty kwot należności z tytułu ceny sprzedaży, jednak w znacznej części nie zostało to spełnione, bowiem wystawiony przez J. M. i W. P. weksel in blanco nie został ostatecznie w opisany powyżej sposób poręczony, nadto nie zostało sporządzone oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Spółka (...) jako spółka sprzedająca towar była bardziej zainteresowana powyższymi formami gwarantującymi jej zaspokojenia, jednak nie wyegzekwowała spełnienia warunków umowy i wydała miał węglowy bez umówionych form zabezpieczenia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, Sąd Apelacyjny, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 640 k.p.k. w zw. z art. 636 pkt 3 k.p.k. koszty procesu związane z postępowaniem odwoławczym ponosi oskarżyciel subsydiarny (...) Sp. z o.o. w S., i tak zasądzone od niego na rzecz oskarżonego H. P. kwotę 2000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego związanego z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym, jak również obciążano wydatkami za postępowanie odwoławcze oraz wymierzono przewidzianą w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r.

o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) opłatę w kwocie 60 złotych.